**Auto po wakacjach, czyli co słychać pod maską po długiej podróży?**

**Przeglądy techniczne samochodów przed wyjazdem na długi i daleki urlop nie są już niczym nadzwyczajnym. Jak wiadomo, najgorsza rzecz jaka może się przydarzyć podczas podróży, to przymusowy i nieplanowany przystanek na trasie. Dlatego systematycznie rośnie liczba świadomych tego, odpowiedzialnych kierowców, którzy zanim wyjadą na plażę, wcześniej obierają kurs do serwisu. Jednak wciąż mało kto pamięta, że równie ważne jest sprawdzenie pojazdu po powrocie z wojaży. Na co zatem warto zwrócić uwagę w aucie, które było mocno eksploatowane latem?**

Chorwacja – 1600 kilometrów. Włochy – przynajmniej tyle samo. A do Bułgarii grubo ponad 2000 km. To nie są fragmenty przewodnika turystycznego, ale tradycyjnie ulubione kierunki wakacyjnych wypraw naszych rodaków. Wielu spośród nich w podróż wybiera się własnym środkiem lokomocji – czyli samochodem.

Kilka tysięcy przejechanych kilometrów w stosunkowo krótkim czasie po teoretycznie dobrych drogach, po których można mknąć ze znaczną prędkością nie pozostaje jednak bez wpływu nawet na sprawne i nowe auto.

*- Po powrocie z takiej trasy w pierwszej kolejności należy skontrolować stan układu hamulcowego. Przede wszystkim mowa o klockach i traczach hamulcowych oraz poziomie płynu hamulcowego. Warto sprawdzić, czy przypadkiem elementy te nie kwalifikują się już do wymiany, nawet jeśli do kolejnego przeglądu pozostało sporo czasu - radzi Wojciech Koszewnik szef serwisu Sieńko i Syn, autoryzowanego dealera Volkswagen i Audi.*

**Olej – nie tylko smaruje ale też chłodzi**

Jazda równą, szeroką i bezpieczną autostradą to czysta przyjemność. Jednakże, poruszanie się z dużymi prędkościami to zarazem znaczne obciążenie dla całego układu napędowego. Olej w silniku odpowiada nie tylko za smarowanie wszystkich poruszających się w jego wnętrzu elementów. Wpływa również na schładzanie pracującego motoru.

*- Podczas jazdy na autostradzie, zazwyczaj z dużymi prędkościami, temperatura oleju silnikowego wynosi ponad sto stopni. To naturalne zjawisko, które nie powinno nas niepokoić. Temperatura płynu chłodzącego oscyluje w granicach 90 stopni Celcjusza. Dokładnie na odwrót jest w trakcie poruszania się po zatłoczonym mieście. Wtedy olej nie jest tak obciążony termicznie jak cały układ chłodzenia – wyjaśnia przedstawiciel serwisu Sieńko i Syn.*

O ile wyższa temperatura oleju nie jest powodem do zmartwień, o tyle sytuacja, kiedy na zestawie wskaźników zaświeci się kontrolka niskiego poziomu oleju, powinna obudzić naszą czujność. Wówczas należy jak najszybciej uzupełnić olej silnikowy zatrzymując się w najbliższym, bezpiecznym miejscu np. stacji paliw czy parkingu. Jazda przy dużym obciążeniu silnika sprzyja większemu, niż w warunkach jazdy miejskiej, zużyciu oleju. Dlatego warto zawsze mieć w bagażniku 1 l oleju na uzupełnienie*– dodaje Wojciech Koszewnik.*

**Płyny i klimatyzacja**

Zaglądając pod maskę warto też spojrzeć na poziomy płynów eksploatacyjnych – m.in. płynu chłodniczego w zbiorniczku wyrównawczym i płynu do spryskiwacza szyb. Choć mamy dopiero połowę września, ale jeśli nie pokonujemy zbyt wielu kilometrów poza sezonem urlopowym warto dolać płynu zimowego lub koncentratu płynu zimowego. Pogoda może zaskakiwać, a przymrozki – szczególnie jeśli parkujemy auto „pod chmurką” mogą doprowadzić do zamarzania płynu w przewodach.

*- Oczywiście jest na to jeszcze za wcześnie, ale pod koniec miesiąca kierowcy, którzy nie jeżdżą zbyt dużo, powinny to rozważyć, aby uniknąć niepotrzebnych problemów.*

Choć przyjęło się, że przegląd klimatyzacji wykonujemy wiosną, kiedy będzie ona nam na co dzień potrzebna, znaczne obciążenia na jakie narażaliśmy nasz układ w trakcie tropikalnych upałów na południu Europy sprawiają, że warto dezynfekcję klimatyzacji przeprowadzić również teraz – jesienią.

*- Nawet jeśli nie mamy w zwyczaju poruszania się autem z na stałe włączonym przyciskiem A/C, pamiętajmy, że raz na dwa - trzy tygodnie warto ją jednak uruchomić. Dzięki temu utrzymamy sprawność jej działania. Jeśli nie zależy nam aż tak bardzo na poziomie zużycia paliwa, na co dzień włączona klimatyzacja nie tylko nie szkodzi, ale jest bardzo przydatna, szczególnie jesienią. System odpowiada nie tylko za obniżanie temperatury w kabinie, ale też osusza powietrze. Dzięki temu w mig pozbędziemy się zaparowanych szyb – przypomina serwisant.*

**Bądź widoczny ale nie uciążliwy**

Kolejnym elementem, którym powinni po wakacjach przyjrzeć się właściciele aut to stan oświetlenia. To szczególnie ważne zwłaszcza teraz, na progu jesieni, kiedy dni robią się coraz krótsze.

W zasadzie codziennie na swojej drodze możemy spotkać samochód ze źle ustawionymi reflektorami, które skutecznie oślepiają innych użytkowników. O ile samą sprawność działania świateł możemy zweryfikować samodzielnie, o tyle skontrolowaniem ich prawidłowego ustawienia powinien zająć się już diagnosta.

**Opony – bezpieczeństwo na kartce pocztowej**

Punkt styczności samochodu z nawierzchnią za pośrednictwem opony jest porównywalny do powierzchni pocztówki. Warto zdać sobie sprawę z tego, że od tak niewielkiej powierzchni zależy bezpieczeństwo nasze i naszych pasażerów. Dlatego bezwzględnie należy zweryfikować stan ogumienia po pokonaniu w trakcie wakacji znacznych dystansów. Może się bowiem okazać, że opony, które przed urlopem wyglądały na całkiem „przyzwoite”, jesienią mogą sprawić nam niemałe problemy.

Jak zaznacza Wojciech Koszewnik, przede wszystkim należy sprawdzić, czy opony nie zużyły się w sposób nierównomierny. Kierowcy bardzo często nie pamiętają też o okresowej kontroli geometrii. Dobrym zwyczajem jest przeprowadzenie takiej kontroli przy każdej sezonowej zmianie opon, czyli minimum dwa razy do roku – jesienią i wiosną.

*- Choć stan dróg systematycznie się poprawia, ale zdarza się, że przypadkowo najedziemy na wysoki krawężnik, podwyższoną bądź opuszczoną względem asfaltu studzienkę czy nierówną drogę żwirową. Takie zdarzenia mogą doprowadzić do rozregulowania parametrów układu zawieszenia. Z czasem przyzwyczajamy się do określonego zachowania samochodu, nie zwracając uwagi na to, że auto zachowuje się na drodze inaczej. Dopiero po kontroli i przywróceniu właściwych parametrów okazuje się, że pojazd prowadzi się bardziej komfortowo. Rozregulowana zbieżność kół to przede wszystkim mniejsza stabilność prowadzenia, wpływ na nierównomierne zużycie opon i mniejsze poczucie bezpieczeństwa – specjalista z Sieńko i Syn.*

**Posprzątajmy niepotrzebne wakacyjne pamiątki…**

I na koniec rzecz może banalna, ale bardzo ważna. Po dłuższym wyjeździe należy posprzątać samochód. Wskazane jest sprawdzenie kabiny pojazdu ale i bagażnika czy nie znajdują się w nim niepotrzebne na co dzień rzeczy.

Każdy dodatkowy kilogram w aucie to większe zużycie paliwa. Zdemontujmy więc też belki z relingów dachowych, jeśli przewoziliśmy bagażnik, które zwiększają opory powietrza.